

Andrzej KUBICKI, *Z przeszłości Mstowa. Notatki kronikarskie od średniowiecza do 1939 roku*, Częstochowa 2016, ss. 204.

Publikacja nauczyciela i kierownika szkoły powszechnej we Mstowie składa się z trzech części: I. „Przedślowie”, II. „Kronika Mstowa do roku 1939”, III. „Posłowie”. W ostatniej części zostały podane aneksy oraz związane z dziejami Mstowa artykuły. Jak wskazuje Andrzej Kubicki kronika tej miejscowości obejmuje czasy od głębokiego średniowiecza aż po czasy współczesne. Bardzo długi okres, który obejmuje *Kronika*, z konieczności rodzi bardzo szeroką problematykę. We wprowadzeniu do *Kroniki* Autor podkreślił, iż zebrał „tę garść wiadomości chroniąc je tym samym przed utraceniem i przed niepamięcią ludzką”.

Na początku należy ustalić, do jakiej kategorii utworów literackich należy zaliczyć to dzieło. W tej dziedzinie należy rozważyć trzy rodzaje utworów literackich, do których dzieło Andrzeja Kubickiego może być przypisane: pamiętnik, rocznik i kronika oraz zbliżone do nich kalendarium wydarzeń. Właściwie tę kwestie rozwiązał sam Autor, określając swoje dzieło jako *Kronika Mstowa do roku 1939*. Charakterystyczną cechą tego rodzaju dzieła literackiego jest chronologiczny zapis omawianych faktów i wydarzeń w określonym społeczeństwie. Opisywanie z autopsji współczesnych sobie wydarzeń z przeszłości Autor poprzedził relacjami o wydarzeniach znacznie wcześniejszych, bowiem sięgających początków prawie tysiącletnich dziejów Mstowa. Elementem łączącym całą *Kronikę* stały się wydarzenia, które dokonały się w społeczeństwie mstowskim, zarówno te, które posiadają dokumentację źródłową, jak i dzieje legendarne.

Opis dziejów Mstowa zaczyna się od 1076 r., w którym Autor umieścił pobyt we Mstowie biskupa krakowskiego św. Stanisława ze Szczepanowa, chroniącego się ucieczką przed zemstą króla Bolesława Śmiałego. Czy podane wiadomości o pobycie Tatarów we Mstowie w 1241 r. znajdują uzasadnienie w przekazach źródłowych, trudno jednoznacznie osądzić, ponieważ nie posiadają one żadnego potwierdzenia w źródłach, a w takich wypadkach zawsze możliwe są nieścisłości i mogą być one różnie interpretowane. Czynnikiem ożywiającym narrację pisaną są liczne ilustracje, które przedstawiają fakty i wydarzenia oraz ich głównych bohaterów. Jednak nigdzie nie wskazano, jakie motywy kierowały doborem tych ilustracji, ani nie podano, z jakich zbiorów zamieszczone zdjęcia pochodzą. Nie mniej jednak należy podkreślić, że ilustracje zo-

stały doskonale dobrane do zamieszczonego tekstu. Szczególne cenne są te ilustracje, które przedstawiają zabytki dawnej przyrody, dawne budowle, a szczególnie podobizny zasłużonych dla tej miejscowości ludzi. Jest to oryginalna część *Kroniki*, chociaż najprawdopodobniej została dodana później do przygotowanego wcześniej tekstu Autora.

Druga część *Kroniki* zawiera liczne legendy dotyczące Mstowa i jego mieszkańców oraz najbliższej okolicy (także z licznymi ilustracjami). Są to bardzo piękne, stare legendy, niektóre nawet nigdy nie wspomniane w publikacjach, które opisywały dawne wydarzenia, przekazywane z pokolenia na pokolenia. Część z nich sięga czasów pogańskich, kiedy na skalistym wzgórzu mstowskim składano ofiary bóstwom pogańskim. Piękne legendy o skale mstowskiej, o skamieniałych narzeczonych, o Dobrej Córce miejscowego rycerza porwanej przez zbójców i więzionej w lasach mstowskich, a uratowanej przez rodzonego brata, a także legenda o Panu Jezusie wędrującym w spiekocie dnia i o licznych trudnościach na odpust we Mstowie. Tymi legendami żył prosty lud także w czasach chrześcijańskich.

Ale *Kronika* podawała również wiadomości z czasów, kiedy Andrzej Kubicki był nauczycielem i kierownikiem szkoły we Mstowie w latach 1925-1939 r. Autor podawał tu współczesne sobie wydarzenia we Mstowie, zdegradowanym po Powstaniu Styczniowym do rzędu osady, kiedy to urzędy rządowe zostały przeniesione do pobliskiego Wancerzowa. Jest to bardzo cenne świadectwo działalności nauczyciela – wielkiego patrioty w latach, kiedy polskie szkolnictwo powszechne było dopiero organizowane i ujednoczane po okresie niewoli narodowej, podczas której zaborcy wszelkimi sposobami niszczyli tradycje polskie, a dzieciom i młodzieży przekazywali jedynie te wiadomości, dzięki którym mogli tylko pracować dla obcych rządów. Nauczyciel angażował się wówczas w powstanie i działalność polskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, budowę mostu na rzece Warcie i w innych działaniach społecznych. Mimo że był inicjatorem i budowniczym nowej szkoły powszechnej, o swoich dokonaniach bardzo niewiele podał wiadomości. W działalności szkolnej, kiedy nie było jeszcze odpowiednich programów nauczania i wychowania, wiele tych czynności podejmował sam kierownik szkoły dla dobra dzieci i młodzieży, a przede wszystkim dla niepodległej Ojczyzny. Najwyższym szacunkiem i czcią otaczał bohaterów narodowych, w tym poległych uczestników wojny polsko-bolszewickiej, których chciał uczcić specjalną tablicą pamiąt-

kową. Postawa Andrzeja Kubickiego na stanowisku kierownika szkoły powszechnej we Mstowie była najpiękniejszym wyrazem jego patriotyzmu i pracy nauczycielskiej oraz społecznej.

*Kronika* Andrzeja Kubickiego została poprzedzona swoistym wprowadzeniem, które stanowi artykuł dr Barbary Kubickiej-Czekaj, córki Autora, pod tytułem: „Andrzej Kubicki 1896-1953”. Dr Barbara Kubicka-Czekaj, pracownik naukowy Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, w biografii swego ojca podała wiele szczegółów z jego życia, o których sam nie wspominał, a także najbardziej charakterystyczne cechy jego działalności. Dzięki tym informacjom czytelnik może poznać doskonale osobę i działalność Autora *Kroniki* w małych miejscowościach małopolskich: w Sędziszowie, a potem we Mstowie, w tym także liczne trudności w pracy nauczycielskiej. Ambitny nauczyciel jako kierownik szkoły angażował się we wszystkie prace społeczne we Mstowie, a jednocześnie podnosił coraz wyżej swoje kwalifikacje nauczycielskie. Jako kierownik szkoły dbał o podwyższenie poziomu nauczania podległych sobie nauczycieli, do czego służyły m.in. apele szkolne, w czasie których poszczególni nauczyciele wygłaszali referaty na różne tematy, przede wszystkim poświęcone bohaterom narodowym i wielkim wydarzeniom w dziejach Ojczyzny. Młodzież zachęcał do zbierania i gromadzenia pamiątek historycznych swojej miejscowości, aby w ten sposób łatwiej poznawali i umiłowali przeszłość swojej Ojczyzny. W nauczaniu szkolnym wprowadził tzw. klaso-pracownie, w których były zgromadzone wszelkie pomoce naukowe do prowadzenia doświadczeń z fizyki, chemii czy biologii, oraz cenne zabytki z przeszłości Polski (na lekcjach z historii i geografii). Osiągnięcia młodzieży szkolnej ilustrowały wystawy szkolne, które zwiedzali także rodzice oraz mieszkańcy Mstowa i okolicy. Młodzież szkolna była otoczona nie tylko należytą opieką wychowawczą nauczycieli, ale i lekarską.

W okresie II wojny światowej budynek szkolny został zajęty przez Wehrmacht, ale nauczanie szkolne pozostało, choć odbywało się według niemieckiego programu nauczania. Polskim dzieciom i młodzieży przekazywano minimum wiedzy, uczono jedynie wykonywania pracy dla potrzeb gospodarki niemieckiej. Andrzej Kubicki pozostał wierny misji nauczycielskiej, a jednocześnie zbierał materiały i pisał *Kronikę Mstowa*. Podobnie jak wielu polskich nauczycieli został aresztowany przez gestapo w dniu 22 VII 1943 r. za udział w tajnym nauczaniu i pomoc niesioną ludności żydowskiej. Osadzony w więzieniu na Za-

wodziu w Częstochowie, został skazany na karę śmierci (rozstrzelanie w Olsztynie), ale został wykupiony. Ponownie został aresztowany podczas łapanki we Mstowie i wywieziony do Auschwitz w dniu 2 X 1943 r. Powrócił do Mstowa 13 VI 1945 r. i podjął pracę w swojej szkole. Prowadził starania o utworzenie gimnazjum, co doprowadził do końca. Występował też w latach powojennych w procesach sądowych, broniąc m.in. byłego wikariusza we Mstowie, oficera Armii Krajowej ks. Mariana Kubisia. Zmarł 15 VIII 1953 r. w Jędrzejowie.

Biogram napisany przez dr Barbarę Kubicką-Czekaj jest doskonałym wprowadzeniem do *Kroniki* Jej Ojca. Zostały tu podane także trudności i niebezpieczeństwa, na jakie napotykał nauczyciel – patriota w latach międzywojennych, w okresie okupacji hitlerowskiej oraz w pierwszych latach rządów komunistycznych w Polsce.

Trzecia część publikacji – „Posłowie” – składa się z kilku artykułów, bardziej lub mniej związanych z treścią *Kroniki*. Wszystkie stanowią cenne uzupełnienie i wyjaśnienie jej treści. Czytelnik spodziewał się, że najwięcej wiadomości znajdzie w artykule ks. prof. Kazimierza Łataka pt. „Uwagi do «Kroniki Mstowa» Andrzeja Kubickiego”. Nauczyciel i kierownik szkoły we Mstowie, kiedy nie mógł pełnić obowiązków nauczycielskich, gromadził wiadomości historyczne do swojej *Kroniki*. Stąd jego zapiski kronikarskie posiadają charakter naukowy. Czytelnik spodziewał się, że w artykule pracownika akademickiego znajdzie szczegółowe wiadomości na temat zgodności faktów i wydarzeń podanych w *Kronice* z dotychczasowym stanem wiedzy. Było to zadanie bardzo trudne, wymagające doskonałej znajomości dziejów Mstowa, ale możliwe do zrealizowania, tym bardziej, że ks. Łatak jest autorem wielu publikacji poświęconych dziejom Mstowa i klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich w tej miejscowości. Autor faktycznie podał wiele krytycznych uwag i poprawek do *Kroniki*, ale wiele faktów historycznych pominął lub nie w pełni je wyjaśnił. Przykładowo: przez Mstów prowadził ważny szlak królewski, czyli krakowski, z Krakowa do Wielkopolski, ale nie został on wymieniony (prowadził ze wschodu na zachód, a nie z południa na północ); dokument biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża z 25 XII 1220 r. dotyczył nie granic Opola mstowskiego, ale uposażenia Kanoników we Mstowie. Miejsca obrad synodów w średniowieczu odbywały się nie w wielkich miejscowościach, ale na pograniczu Małopolski, Wielkopolski i Śląska, aby biskupi i książęta mieli jak najbliższy dojazd na te obrady. W okresie kilkunastu lat toczył

się spór pomiędzy arcybiskupstwem gnieźnieńskim a biskupstwem krakowskim o granice pomiędzy tymi diecezjami, którego rozjemcami byli kanonicy płoccy. Wielkim wydarzeniem był pożar i odbudowa kompleksu zabudowań klasztornych we Mstowie, kierowany przez biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego Ignacego Augustyna Kozierowskiego, prepozyta mstowskiego, co także trzeba było przypomnieć. Bardzo cennym dodatkiem do *Kroniki* jest artykuł mgr Marioli Kulińskiej „Uroczystość nadania imienia [Andrzeja Kubickiego – przyp. J. Z.] Gimnazjum w Mstowie 27 IX 2002 roku”.

Szata graficzna publikacji jest bardzo poprawna. Jedyne na stronie tytułowej należałoby podać miejsce i rok wydania oraz nazwę wydawnictwa. Dobrze by było podać także imię i nazwisko redaktora książki, która została wydana kilkadziesiąt lat po śmierci Autora. W aktualnej sytuacji podawanie danych bibliograficznych dzieła w publikacjach nie może być kompletne i poprawne.

Publikacja stanowi cenną pozycję w literaturze regionalnej, odnoszącej się przede wszystkim do Mstowa i okolicy. Przypomina, zwłaszcza młodemu pokoleniu, wielkie i godne chwały wydarzenia oraz ludzi wywodzących się z miejscowej Małej Ojczyzny. To powoduje, że książka jest godna polecenia i zapoznania się z jej treścią.

Ks. Jan Związek